

Sygn. akt VIII C 19/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: staż. Anita Dębowska

po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę 14.238,37 zł

- 1) zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.027,50 zł (trzy tysiące dwadzieścia siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 roku do dnia zapłaty;
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.122,34 zł (dwa tysiące sto dwadzieścia dwa złote i trzydzieści cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;
- 4) nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 862,93 zł (osiemset sześćdziesiąt dwa złote i dziewięćdziesiąt trzy grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
- 5) nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 229,39 zł (dwieście dwadzieścia dziewięć złotych i trzydzieści dziewięć groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt VIII C 19/17

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2016 roku powód M. N., reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wytoczył przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwo o zapłatę kwoty 14.238,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 roku do dnia zapłaty tytułem uzupełniającego odszkodowania, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych. W uzasadnieniu powód wskazał, iż jest właścicielem samochodu marki M. o nr rej. (...), który uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej. Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie OC w pozwanym Towarzystwie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany przyjął istnienie szkody całkowitej i ustalił wartość świadczenia odszkodowawczego na kwotę 7.922,50 zł. W ocenie powoda ubezpieczyciel niezasadnie zawiżył wartość szkody, czym doprowadził do jej zakwalifikowania, jako całkowita. W szczególności bezpodstawnie do wymiany została zakwalifikowana szyba tylna. W rzeczywistości koszt naprawy pojazdu wynosi 22.160,87 zł i nie

przekracza jego wartości sprzed szkody ustalonej przez pozwanego (22.700 zł), a zatem pozwany winien wypłacić dodatkowe odszkodowanie w wysokości dochodzonej pozwem. **(pozew k. 2-4)**

W odpowiedzi na pozew strona pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany zakwestionował żądanie powoda co do wysokości podnosząc, że wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowanie w całości rekompensuje powstałą szkodę. Wskazał, iż w kalkulacji przedłożonej przez poszkodowanego wyeliminowano konieczność wymiany szyby tylnej wraz z osprzętem. Jak wynika tymczasem z zaleceń producenta pojazdu, wymiana taka jawi się jako zasadna. **(odpowiedź na pozew k. 28-29)**

W toku dalszego postępowania pełnomocnicy stron podtrzymali stanowiska procesowe w sprawie, wypowiedzieli się ponadto w zakresie wydanej przez biegłego sądowego opinii. **(pismo procesowe pozwanego k. 85, k. 101, pismo procesowe powoda k. 89-90, protokół rozprawy k. 129-130)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 maja 2016 roku doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego uszkodzony został należący do M. N. samochód marki M. o nr rej. (...). Uszkodzeniu uległy m.in. lewe drzwi, listwa ozdobna lewych drzwi, tylna szyba (ogrzewana), błotnik tylny lewy, felga tylna lewa. Sprawca zdarzenia, kierujący samochodem marki A., posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela (ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 23 kwietnia 2016 roku do dnia 22 kwietnia 2017 roku). **(z akt szkody: oświadczenie sprawcy kolizji drogowej, potwierdzenie okoliczności zdarzenia; okoliczności bezsporne)**

M. N. zgłosił szkodę pozwanemu. Ubezpieczyciel w toku postępowania likwidacyjnego ustalił wartość pojazdu przed szkodą na kwotę 22.700 zł, natomiast koszty naprawy na kwotę 27.348,15 zł, co dało podstawę do zakwalifikowania szkody, jako całkowitej. Wyliczając koszty naprawy pozwany zastosował notowania systemu A. i zakwalifikował do wymiany tylną szybę, zgodnie z technologią naprawy stosowaną przez producenta pojazdu. Celem ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania pozwany wyliczył wartość samochodu M. w stanie uszkodzonym na kwotę 14.777,50 zł, co przy uwzględnieniu ustalonej wartości pojazdu oznaczało, iż wartość świadczenia odszkodowawczego wyrażała się kwotą 7.922,50 zł. Pozwany o poczynionych ustaleniach poinformował powoda, a następnie decyzją z dnia 15 czerwca 2016 roku przyznał poszkodowanemu w/w sumę pieniężną. Nie zgadzając się z decyzją ubezpieczyciela, w tym z zakwalifikowaniem szkody, jako całkowitej, pozwany zlecił wykonanie prywatnej ekspertyzy. W jej ramach wartość pojazdu przed szkodą ustalono na kwotę 27.000 zł, zaś koszty naprawy na kwotę 22.160,87 zł, przy czym w ramach czynności naprawczych nie uwzględniono konieczności wymiany tylnej szyby. Pismem z dnia 3 sierpnia 2016 roku powód odwołał się od decyzji ubezpieczyciela. Rozpoznając odwołanie poszkodowanego pozwany nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. **(pismo k. 7, kalkulacja naprawy k. 8-11, wycena k. 12-12v., odwołanie k. 13-13v., wycena wraz z załącznikiem k. 14-17v., kosztorys k. 18-19, decyzja z dnia 14 października 2016 roku, wydruk z korespondencji e-mail k. 102-106; z akt szkody: druk zgłoszenia szkody w pojeździe, decyzja z dnia 15 czerwca 2016 roku; okoliczności bezsporne)**

Szacunkowa wartość rynkowa pojazdu marki M. o nr rej. (...) na datę szkody wyrażała się kwotą 23.800 zł brutto. Koszt naprawy tego pojazdu, przy uwzględnieniu technologii i norm naprawczych określanych przez producenta pojazdu oraz średniej stawki za robociznogodzinę na poziomie 110 zł netto, wynosi 29.587 zł brutto. Wskazana przez pozwanego wartość pozostałości – 12.850 zł brutto – jest najbardziej zbliżona w swoim wyniku do realiów rynkowych. **(pisemna opinia biegłego sądowego wraz z załącznikami k. 45-77, pisemna uzupełniająca opinia biegłego sądowego k. 117-118)**

Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia Autocasco pozwanego, obowiązującymi w dacie zdarzenia, szkoda całkowita to szkoda, dla której wyliczone w programie A., E., DAT koszty naprawy, liczone według cen nowych

części oryginalnych producenta pojazdu, wymiaru koniecznej robocizny i jej cen w autoryzowanych stacjach naprawy właściwych dla danej marki oraz miejsca zarejestrowania pojazdu, z uwzględnieniem podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w chwili zaistnienia szkody (§ 1 ust. 13). W przypadku szkody całkowitej odszkodowanie było należne w kwocie równej wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu, aktualnej na dzień powstania szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości po szkodzie całkowitej, przy czym obie te wartości były określane na dzień powstania szkody (§ 8 ust. 2). (**okoliczności bezsporne**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił bądź jako bezsporny, bądź na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawdziwości ani rzetelności ich sporządzenia nie kwestionowała żadna ze stron. Podstawę ustalenia stanu faktycznego stanowił także dowód z opinii biegłego sądowego P. K.. Oceniając opinię biegłego sądowego, Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania zawartych w jej treści wniosków, opinia ta była bowiem rzetelna, jasna, logiczna oraz w sposób wyczerpujący objaśniająca budzące wątpliwości kwestie. Wydając opinię biegły oparł się na zgromadzonym w aktach sprawy materiale dowodowym, w tym na dokumentacji sporządzonej w toku procesu likwidacji szkody, których zawartość biegły uwzględnił podczas opracowywania opinii. W podstawowej opinii biegły wyjaśnił, że strony sporządzając własne kalkulacje pominęły wiele operacji technologicznie niezbędnych do prawidłowej naprawy pojazdu, zgodnie nie tylko z normami producenta pojazdu, ale i zwykłą praktyką warsztatową. I tak, powód nie uwzględnił m.in. faktu, iż szyba tylna w uszkodzonym pojeździe jest elementem jednorazowego użytku, z kolei pozwany nie uwzględnił konieczności cieniowania błotnika przedniego lewego po wymianie drzwi lewych, obie strony nie uwzględniły ponadto kosztów użycia elementów jednorazowego montażu nakładów zderzaków. W pisemnej opinii uzupełniającej, odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez stronę powodową, biegły podtrzymał swoje twierdzenia na temat konieczności zakwalifikowania przy naprawie samochodu marki M. tylnej szyby do wymiany. Wskazał, że zgodnie z danymi przekazanymi przez producenta pojazdu, sporna szyba jest elementem jednorazowego montażu, dodatkowo zaznaczając, iż zastosowany przez niego przy dokonywaniu wyceny system A. oparty jest na normach producenta pojazdu i posiada rozbudowaną automatykę operacji technologicznie niezbędnych do prawidłowej, zgodnie z normami producenta pojazdu, naprawy. Wyjaśnił również, że w realiach warsztatowych, poza przypadkami rozbicia szyby, można w niektórych sytuacjach wymontować i zamontować ponownie szybę tylną. Wykonanie takiej operacji w stosunku do szyb z naniesioną trwale w procesie wytwórczym uszczelką (takiego rodzaju szyba została zamontowana w samochodzie powoda) zwykle kończy się takim jej uszkodzeniem, że ponowny montaż nie zapewni uszczelnienia pomiędzy szybą a tą uszczelką. W trakcie wycinania takiej szyby może dojść do odwulkanizowania nawet na niewielkim odcinku uszczelki od szyby, czego nie da się stwierdzić organoleptycznie, i klej służący do łączenia szyby z nadwoziem nie odtworzy szczelności szyby i uszczelki w tym miejscu. Biegły podniósł także, że wprawdzie w praktyce warsztatowej można często części odbudowywać, naprawiać, zamiast wymieniać, jednak nie bez przyczyny zakres tego typu operacji jest ograniczony do skutków takiej odbudowy.

Zaznaczenia wymaga w tym miejscu, że na rozprawie w dniu 20 lipca 2018 roku Sąd oddalił wniosek pełnomocnika powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. T. i R. D. na okoliczność prawidłowej technologii naprawy pojazdu oraz konieczności wymiany tylnej szyby w pojeździe, uznając, iż świadkowie ci mieliby się wypowiadać na okoliczności, co do których wymagana jest wiedza specjalna, co czyniło przeprowadzenie tego dowodu niedopuszczalnym (art. 278 § 1 k.p.c.). Dodatkowo wskazać należy, że świadkowie mogliby się wypowiedzieć co najwyżej na okoliczność technologii naprawy stosowanej przez siebie, co było irrelevantne z punktu widzenia rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w której przy naprawie zastosowanie znajdowała technologia naprawy producenta pojazdu, zgodnie z którą, o czym przesądza treść wiadomości e-mail z k. 102, tylna szyba w pojeździe powoda jest jednorazowa.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w części.

W niniejszej sprawie znajdują zastosowanie zasady odpowiedzialności samoistnego posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody statuowane w przepisie art. 436 k.c., oraz – w związku z objęciem odpowiedzialności posiadacza pojazdu obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej –

przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.). W kwestii zakresu szkody i odszkodowania obowiązują reguły wyrażone w przepisach ogólnych księgi III Kodeksu cywilnego, tj. przepisy art. 361 § 2 k.c. oraz art. 363 k.c. Zastosowanie w przedmiotowej sprawie znajdują także przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ubezpieczeń majątkowych.

W myśl przepisu art. 822 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Zaś zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczyciel odpowiada w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c., art. 36 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu (art. 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zakład ubezpieczeń w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej wynikającej z umowy ubezpieczenia przejmuje obowiązki sprawcy wypadku. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń nie może wykraczać poza granice odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem, ale również nie może być mniejsza niż wynikła na skutek ruchu pojazdu mechanicznego szkoda. W sferze odpowiedzialności odszkodowawczej podstawowym założeniem wszelkich rozważań jest z reguły zasada pełnego odszkodowania. Wynika z niej, że wszelka szkoda wyrządzona przez posiadacza lub kierowcę pojazdu mechanicznego, powinna być w świetle obowiązujących przepisów prawa pokrywana przez zakład ubezpieczeń w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, art. 822 § 4 k.c.).

W przedmiotowej sprawie bezspornym między stronami był fakt zaistnienia zdarzenia komunikacyjnego z dnia 4 maja 2016 roku, w wyniku którego uszkodzony został należący do powoda samochód marki M. o nr rej. (...). Do zdarzenia drogowego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.. Przedmiotem sporu nie była zatem zasada odpowiedzialności pozwanego za przedmiotową szkodę. Oś sporu ogniskowała się wokół ustalenia, czy pozwany był uprawniony do zakwalifikowania szkody jako całkowitej.

Odszkodowanie za szkodę powstałą na skutek zdarzenia komunikacyjnego ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (sprawcy szkody). Przy czym dla ustalenia granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody koniecznym jest odwołanie się do podstawowych zasad przewidzianych przepisami kodeksu cywilnego (art. 361 i art. 363 § 2 k.c.).

Reguła wyrażona w przepisie art. 361 § 1 k.c. stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Stosownie zaś do § 2 przepisu art. 361 k.c. naprawienie szkody obejmuje straty, jakie poszkodowany poniósł, a także korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby nie wyrządzono mu szkody. W myśl przepisu art. 363 § 2 k.c. jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W tym miejscu wskazać należy, że w

warunkach gospodarki rynkowej dla obrotu towarowego decydujące znaczenie mają reguły ekonomiczne podaży i popytu, a więc rynek, dlatego też bezsprzecznie podstawą przy obliczaniu wysokości odszkodowania powinny być ceny rynkowe.

Zgodnie z przyjętym zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie poglądem pod pojęciem szkody należy rozumieć różnicę pomiędzy stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie doszło do zdarzenia szkodzącego (tzw. dyferencyjna metoda ustalania szkody). W odniesieniu do szkody komunikacyjnej jest to w praktyce różnica pomiędzy wartością, jaką pojazd przedstawiał w chwili wypadku, a jego wartością po wypadku (por. m.in. wyrok SA w Warszawie z dnia 20 listopada 2014 roku, I Aca 685/14, LEX). Co do zasady wysokość odszkodowania winna odpowiadać kosztom usunięcia wskazanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego (kosztom naprawy uszkodzonego pojazdu). Podmiot odpowiedzialny jest zobowiązany zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 października 1972 roku, II CR 425/72, OSNCP 1973, nr 6, poz. 111). W tym miejscu koniecznym jest dodatkowo wskazanie, iż obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawiać. Przy takim rozumieniu obowiązku odszkodowawczego nie ma w zasadzie znaczenia prawnego okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSPiKA 2002, nr 7-8, poz. 103; orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 1988 roku, I CR 151/88, LEX; wyrok SN z dnia 7 sierpnia 2003 roku, IV CKN 387/01, LEX).

Przypomnieć wreszcie należy, że zgodnie z OWU AC pozwanego, szkoda całkowita to szkoda, dla której wyliczone w programie A., E., DAT koszty naprawy, liczone według cen nowych części oryginalnych producenta pojazdu, wymiaru koniecznej robocizny i jej cen w autoryzowanych stacjach naprawy właściwych dla danej marki oraz miejsca zarejestrowania pojazdu, z uwzględnieniem podatku VAT, przekraczają 70% wartości rynkowej pojazdu w chwili zaistnienia szkody. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy wskazać, iż wszystkie przedłożone w jej toku kalkulacje naprawy pociągały za sobą kwalifikację przedmiotowej szkody, jako całkowitej. Nawet bowiem w przypadku kalkulacji załączonej przez powoda, która jako jedyna przewidywała koszt naprawy na poziomie niższym od wartości pojazdu w chwili zdarzenia, koszt ten stanowił ponad 82% tejże wartości. W konsekwencji argumentację powoda na okoliczność braku konieczności wymiany tylnej szyby na nową należało uznać za nieistotną z punktu widzenia rozstrzygnięcia kwestii kwalifikacji szkody. Jedynie zatem na marginesie wskazać należy, że sporny element jest uznawany przez producenta pojazdu za jednorazowy, a zatem w każdym przypadku jego uszkodzenia, zachodzi konieczność jego wymiany na nowy. Dlatego też twierdzenia powoda odnoszące się do możliwości naprawy szyby, jako sprzecznej z technologią naprawy stosowaną przez producenta pojazdu, należało odrzucić, w sprawie jak omawiana, bez znaczenia pozostaje bowiem hipotetyczna możliwość naprawy danego elementu (jak słusznie wyjaśnił biegły w pisemnej opinii, praktycznie każdą uszkodzoną część można próbować naprawić, a jednak w procesie naprawy istnieje wyraźny podział na rzeczy, które podlegają naprawie i te, które należy wymienić; słuszna jest także uwaga biegłego, że pozwany nie kwestionował np. konieczności wymiany uszkodzonych drzwi, choć te, zapewne dałoby się naprawić), w sytuacji, gdy po pierwsze naprawa taka nie jest przewidziana przez producenta, po drugie nie daje ona gwarancji skuteczności, o czym przesądza nie tylko opinia biegłego sądowego, ale również twierdzenia zawarte w załącznikach do pism procesowych złożonych przez pełnomocnika powoda (por. np. wydruk z wiadomości e-mail z k. 98). Reasumując, Sąd przyjął, iż pozwany zasadnie zakwalifikował szkodę powoda, jako całkowitą, co prowadzi do wniosku, że należne powodowi odszkodowanie winno stanowić różnicę pomiędzy wartością pojazdu w dacie szkody a wartością pozostałości. W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił, że wartość pojazdu marki M. sprzed szkody wynosiła 23.800 zł, natomiast wartość pozostałości wyrażała się kwotą 12.850 zł (wartość ta została wyliczona przez pozwanego, nie była kwestionowana przez powoda, a według biegłego jest najbardziej zbliżona w swoim wyniku do realiów rynkowych). Sąd nie znalazł przy tym podstaw do podniesienia wartości pozostałości o 15%, jak uczynił to pozwany, ubezpieczyciel nie wykazał bowiem w żaden sposób zasadności takiej podwyżki (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). O czym była mowa wyżej, opinia biegłego P. K. (podstawowa oraz uzupełniająca) stanowi przekonujący i miarodajny dowód

w sprawie. Opinia ta odzwierciedla staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, wyjaśnia wszystkie istotne okoliczności, podaje przyczyny, które doprowadziły do przyjętej konkluzji, a równocześnie jest poparta głęboką wiedzą i wieloletnim doświadczeniem zawodowym biegłego. Jednocześnie opinii tej nie podważają pozostałe dowody zebrane w sprawie.

Skoro zatem wartość samochodu powoda na datę szkody wyrażała się kwotą 23.800 zł, a wartość pozostałości to kwota 12.850 zł, a jednocześnie zgodnie z OWU AC pozwanego, w przypadku szkody całkowitej odszkodowanie jest należne w kwocie równej wartości rynkowej nieuszkodzonego pojazdu, aktualnej na dzień powstania szkody, pomniejszonej o wartość pozostałości po szkodzie całkowitej, należne powodowi świadczenie wyraża się kwotą 10.950 zł. Do dnia wyrokowania pozwany wypłacił powodowi odszkodowanie w kwocie 7.922,50 zł, w konsekwencji do dopłaty pozostała kwota 3.027,50 zł, którą Sąd zasądził z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 października 2016 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Podstawę żądania odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W myśl art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociaż by opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie). Natomiast zgodnie z treścią przepisu art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych..., zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o szkodzie, gdyby jednak wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym, przy zachowaniu należytej staranności, wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. W orzecznictwie przyjmuje się przy tym, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo, w terminach zakreślonych w przepisach, o których mowa wyżej. Oprócz bowiem zawiadomienia o wypadku (ubezpieczeniowym) wierzyciel powinien określić swoje roszczenie. Od chwili zgłoszenia przez niego roszczeń zakład pozostaje w opóźnieniu, o ile oczywiście roszczenia te będą uzasadnione (por. m.in. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 lutego 2015 roku, I ACa 819/14, LEX; wyrok SA w Łodzi z dnia 5 marca 2014 roku, I ACa 1181/13, LEX; wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 grudnia 2013 roku, I ACa 584/13, LEX; wyrok SA w Poznaniu z dnia 26 września 2013 roku, I ACa 693/13, LEX; wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 roku, I CSK 433/06, LEX; wyrok SO w Łodzi z dnia 26 czerwca 2014 roku, III Ca 1767/13). Godzi się ponadto przypomnieć, że zobowiązanie z tytułu odszkodowania ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe następuje zaś w drodze wezwania wierzyciela skierowanego do dłużnika do spełnienia świadczenia, jeśli tylko wezwanie to zawiera wskazanie żądanej kwoty. Przenosząc powyższe na grunt omawianej sprawy wskazać należy, że pozwany wydał decyzję o przyznaniu odszkodowania w dniu 15 czerwca 2016 roku, odnośnie której powód pismem z dnia 3 sierpnia 2016 roku złożył odwołanie, wzywając do dopłaty odszkodowania w wysokości 14.238,37 zł. Decyzję w przedmiocie wywiedzionego odwołania pozwany podjął w dniu 14 października 2016 roku, a zatem żądanie powoda zasądzenia odsetek począwszy od dnia 16 października 2016 roku jawiło się jako w pełni zasadne.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Strona pozwana wygrała sprawę w 79 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powoda wyniosły łącznie 4.629 zł i obejmowały: opłatę sądową od pozwu – 712 zł, opłatę skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, koszty zastępstwa adwokata w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015, poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 300 zł. Z kolei koszty poniesione przez pozwanego wyniosły łącznie 3.917 zł i obejmowały: koszty zastępstwa radcy prawnego w kwocie 3.600 zł – § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, w brzmieniu obowiązującym na datę wniesienia pozwu (t.j. Dz.U. z 2018, poz. 265), opłatę skarbową od pełnomocnictwa

– 17 zł oraz uiszczoną zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego – 300 zł. Całość poniesionych przez strony procesu kosztów procesu wyniosła zatem 8.546 zł.

Powód wygrał spór w 21 %, a przegrał w 79 %. Powód winien więc ponieść z tytułu kosztów procesu kwotę 6.751,34 zł (79 % kwoty ogólnej), a pozwany 1.794,66 zł (21 % kwoty ogólnej). Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.122,34 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c., Sąd stosownie do wyniku przedmiotowej sprawy, nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi: od powoda – kwotę 862,93 zł, od pozwanego – kwotę 229,39 zł, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na które złożyło się wynagrodzenie biegłego w części niepokrytej przez uiszczone przez strony zaliczki.

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.